

# GŁOS OBYWATELA

GAZETA POLITYCZNA, SPOŁECZNA, NAUKOWA, LITERACKA I SPORTOWA.

Redakcja i Administracja:  
Rynek Kościuszki Nr 9, telefon Nr 10-06.  
Telefony Redakcji: dzienny — 10-06.  
nocy — 4-04.

Konto w P. K. O. 66999.

Filije: w Łomży, Wołkowysku,  
Grodnie i Suwałkach.

Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 14-15;  
telefon Nr 10-06 dodatkowy.  
Administracja czynna od godziny 9-15 od 17-20.  
Rękopisów Redakcja nie zwraca.

## Nie damy ziemi ani morza

Dla nas, wiedzących wybornie, iż z osiemnastu powiatów woj. pomorskiego — szesnaście wykazuje znakomitą przewagę ludności polskiej, przekraczającą 90 proc., dwa pozostałe zaś 60—70 proc. — dla nas, dla których względy etnograficzne mają znaczenie rozstrzygające, kwestia t. zw. „korytarza gdańskiego” nie istnieje zupełnie.

Województwo pomorskie jest i będzie zawsze w naszych oczach ziemią niewątpliwie i bez zastrzeżeń polską.

Nie powinniśmy jednak zapominać, że kwestia t. zw. „korytarza” istnieje — najzupełniej wbrew naszej woli — na gruncie międzynarodowym, a ściślej mówiąc: zachodnio-europejskim. Zwrócił słuszenie na to uwagę p. K. Smogorzewski, dziennikarz polski, stale mieszkający w Paryżu i dzięki temu mający możność obserwowania myśli politycznej europejskiej Zachodu. Kwestji t. zw. „korytarza” poświęcił więc p. Smogorzewski książkę swą p. t. „La Pologne, l'Allemagne et le „Corridor”, wydana w r. ub. staraniem Gebethnera i Wolfa w Paryżu, — ostatnio zaś sprawę sztucznego wysuwania tej kwestii na forum opinii publicznej przez wroga nam propagandę, omówił wyczerpująco w jednym z wykładów o morzu i Pomorzu, zorganizowanych dla publicystów polskich przez Instytut Bałtycki w Toruniu.

„Rzesza niemiecka — zaczęłyśmy tu słowa p. Smogorzewskiego — dąży do odzyskania utraconych po wojnie terytoriów etapami. Początkowo, bezpośrednio po wojnie, oddawały się Niemcy złudnym mirażom o „sezonowości” państwa polskiego; następnie wierzyły, iż wytoczoną Polsce wojnę gospodarczą „wysusza” nas do tego stopnia, że podział Rzeszitej pomiędzy Rzeszę a Rosję będzie owocem, jaki sam, dojrzawszy, spadnie z gałęzi; wreszcie, gdy owoce ten spadł, — chwyciła się polityka niemiecka nowej taktyki: powołano a uporczywego przygotowania wielkiego procesu, jakiby się rozegrał mógł przed forum Ligi Narodów, doprowadzając do rewizji i ewentualnej korektury granic zachodnich państwa polskiego”.

W tym właśnie kierunku działa długi szereg organizacji propagandy niemieckiej, zarówno w obrębie granic Rzeszy jak i poza jej granicami.

Posa terytorium Niemiec usiłuje propagandą nam wroga działać również w ogniskach myśli politycznej Francji i Anglii. Jeśli „nawet pomiernie wyrażnych” już jej agentów, jak np. głośny d'Etcheveyen — pozostała przecież politycy, szczerze i uczciwie proponujący nowe rozstrzygnięcia sprawy polskiego dostępu do morza, neutralizację województwa pomorskiego czy polsko-niemieckie „condominium” („współ-panowanie”) na Pomorzu.

Przeciw propagandzie tej winniśmy ze swej strony wysunąć argumenty własne, broniące polskiej racji. Z tego właśnie powodu tak doniosła miał wagę akademicki kurs dla publicystów i dziennikarzy o Pomorzu, zorganizowany przed kilkunastu dniami

przez Instytut Bałtycki w Toruniu. By bronić tezy własnej, winniśmy się zapoznać z nią gruntownie sami, a przedewszystkiem dowiedzieć się, iż w oczach Zachodu najmniejszej roli. Niewiele więcej od nich znaczą względy etnograficzne, do których my naogół tak dużą przywiązujemy wagę. Jedynym natomiast argumentami, z którymi Zachód liczy się i liczyć będzie, na argumenty gospodarcze, a więc nasza „zdolność osiągnięcia wszystkich korzyści, jakie nam daje nasz dostęp do morza.”

Tym właśnie argumentem naszym poświęconą została uwaga w czasie pierwszych dni wykładów, zorganizowanych przez Instytut Bałtycki. Rozwój gospodarczy Gdańska, który dzięki pozyskaniu polskiego zaplecza w r. 1928 osiągnął 408 proc. swego obrotu towarowego w porównaniu z rokiem 1913, gdy z portów niemieckich jedynie Hamburg pochłubił się może 104 proc., inne zaś, jak Szczecin lub Kołobrzec, poprzestawać muszą na 75—89 proc., rozwój gospodarczy Gdyni, która po 4 latach istnienia już wykazała się może obrótami przedwojennego Gdańska — oto są najbardziej ważne z polskich argumentów w oczach Zachodu. Myśl zachodnio-europejska — jak to podkreślił inż. Rummel, dyrektor „Żegluga Polska” — zgadza się z tem, iż z każdą cegłą, wazurowaną w Gdyni, wzrasta znaczenie Polski na morzu, z każdą tonną przewiezionego morzem polskiego towaru wzrasta znaczenie Polski w świecie.

Już dziś myśl polityczna Anglii nie mogłaby się z tem pogodzić, podkreślił to w swym wykładzie p. K. Smogorzewski, — by handel polsko-angielski miał być przez Niemcy kontrolowany. Im więcej też Zachód wiedzied będzie o Gdyni, tem kwestja upragnionej przez Niemcy zmiany granic polsko-niemieckich stawać się będzie coraz bardziej niemożliwą.

To zaś, by coraz więcej owych tonn polskich towarów szło od nas w świat, jak idą już dziś do Irlandji, Chin i Australji, — to już od nas samych zależy.

## Na konferencje morską

Londyn. 17. I. (P.A.T.) Dziś o godzinie 2 po południu przybyła do Londynu delegacja Stanów Zjednoczonych na Konferencje morską.

## Sprawy polskie w Lidze Narodów

Warszawa, 17. I. (Tel. wł.). Powrócił do Warszawy minister Zaleskiego po zamknięciu 58 sesji Rady Ligi Narodów nastąpi w poniedziałek 20 b. m. Przed wyjazdem z Genewy minister Zaleski udzielił wywiadu przedstawicielowi agencji „Iskra”, w którym to wywiadzie oświadczył między innymi, że jest bardzo zadowolony, iż właśnie reprezentantowi Polski przypadło w udziale przewodniczenie jubileuszowej sesji Rady Ligi Narodów. Jako reprezentant Polski miał minister okazję podkreślenia raz jeszcze

z całym naciskiem, iż Polska w Lidze widzi gwarancję pokojowej polityki międzynarodowej i z całą ufnością łączy swoją politykę zagraniczną z politykami Ligi.

Ze spraw polskich załatwiono przedewszystkiem sprawy górnośląskie, z których rozstrzygnięcia minister Zaleski jest bardzo zadowolony. Następnie minister mówi o konwencjach międzynarodowych, w których w żadnym wypadku interesy Polski nie mogą być poświęcone na rzecz jakiegokolwiek bądź innego państwa.

## Dzisiaj ruszy fabryka w Mościcach

Warszawa, 17. I. (Tel. wł.). Dzisiaj wczoraj Pan Prezydent Rzplitej w towarzyszeniu premiera Bartla i ministrów Matuszewskiego, Kwiatkowskiego i Leona Janta-Polczyńskiego udał się do Mościc pod Tarnowem, na poświęcenie fabryki związków azotowych. Na uroczystość tę udali się również przedstawiciele armji, mianowicie: szef sztabu generalnego generał Piskor, pierwszy wiceminister spraw wojskowych gen. Konarzewski.

Program uroczystości w Mościcach jest następujący: 9.15 przyjazd do Mościc i powitanie na stacji, 10

uroczysta msza święta w kaplicy fabrycznej, o godzinie 12-jej akademja, następnie zwiedzenie fabryki, o godzinie 14-jej bankiet wydany przez ministra Kwiatkowskiego.

Dzień następny, to jest w niedzielę, Pan Prezydent spędzi w Mościcach i Tarnowie w charakterze nieoficjalnym i szczegółowo zapozna się z fabryką. Powróci Pana Prezydenta Rzplitej, oraz ministrów Kwiatkowskiego, Matuszewskiego i Polczyńskiego nastąpi w poniedziałek, natomiast premier Bartel powróci do Warszawy już w niedzielę.

## Sprawy polsko-niemieckie Wyniki rozmów genewskich

Berlin 17. I. (P.A.T.) Komunikat półurzędowy utrzymuje, iż rozmowy między przedstawicielami Polski i Niemiec w Genewie dotyczyły w pierwszym rzędzie tak zwanej umowy likwidacyjnej polsko-niemieckiej. Przy tej sposobności doszło do wyjaśnie-

nia wszystkich wątpliwości i nieporozumień co do interpretacji tej umowy. W wyniku rozmów na temat traktatu handlowego porozumiano się w sprawach dotyczących gwarancji weterynaryjno-politycznych i Kontyngentu.

## BBWR ostrzegają przed Seinfeldem

Warszawa, 17. I. (Tel. wł.). Sekretariat BBWR komunikuje, że swego czasu aresztowany Seinfeld starał się wkradnąć w zaufanie generalnego sekretariatu BBWR, ofiarowując mu swoją współpracę, jednakże nie tylko nie skorzystano z tych notorycznych propozycji, lecz zabroniono mu wstę-

pu do lokalu Sekretariatu. Po zebraniu dokładnych informacji o Seinfeldzie, generalny sekretariat BBWR wystosował okólnik do wszystkich współpracujących z BBWR, organizacyji, w którym ostrzegł zarówno organizacje jak i prasę przed osobą Seinfelda.

## Przyjęcia u p. Prezydenta

Warszawa, 17. I. (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym Pan Prezydent Rzplitej przyjął hrabiego Zamojskiego w sprawach Fundacji Kórnickiej, następnie prezesa Fudakowskiego, wreszcie bawiącego w Warszawie posła na Sejm węgierski p. Hunyady'ego.

## Zecerzy w Krakowie przystąpił do pracy

Kraków, 17. I. (Tel. wł.) Propozycja arbitrażowa Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej została zarówno przez pracodawców, jak i strajkujących drukarzy krakowskich przyjęta. Drukarnie pism codziennych, rozpoczęły dziś pracę w południe i dzienniki krakowskie ukazały się jutro rano.

Najnowszy przeboj wytwórni „FOX FILM”

# APOLLO OFIARNA NOC

(PIERWSZA KOBIETA W ŻYCIU MĘCZYZNY)

Polegny dramat mrocznej i tajemniczej miłości kobiety. Ilustrujący konflikt miłosny dwu pierwotnych natur.

— W rolach głównych: —

uwdzieliła s. 4 Djabłów

**Mary Duncan** **Iwan Linow** **Margaretta Mann**

**Charles Farrel** **Margaretta Mann**

Behater filmów „Słodkie Niebe”, „Aniel Ulley” **Behater filmu „Czerwona tancerka” z Moskwy.**

Genjalna mała s filmu „Ostatni Syn”.

**Dziś**  
Pocz. o g. 7, 8, 10 i 10.15

**wielka**  
**Premjera**



Opinia francuska o expose prem. Bartla

Deklaracja premiera Bartla, która niemal wszystkie dzienniki poddały w obszerny streszczeniu, wywołała w prasie szereg artykułów o nowym gabinetie w Polsce.

Narady w sprawie porozumienia zbożowego polsko-niemieckiego

Jutro odbędzie się będzie dalszy ciąg obrad komisji międzyministerialnej przy współdziałaniu przedstawicieli obu państw.

DOKTOR JÓZEF MAZO
ChOROBY WNERWICZE I DZIAŁOGE
Przyjmuje od 10-12 i od 5-7.

Ciężkie dni polskiego żaglowca „Pomorze“

Znana jest czytelnikom katastrofa, jakiej uległ nowonabyty statek szkolny „Pomorze“, a z której ostatecznie prawie bez cudem wyszedł wraz z załogą bez szwanku.

Stan obecny, potrzeby i kierunek rozwoju przemysłu ludowego w okręgu białostockim

Mam mówić o organizacji przemysłu ludowego w powiecie białostockim? Zadanie trudne, — tem więcej dla mnie. Mógłbym znaleźć w tej dziedzinie w Polsce bardzo mało.

wem zajęciu, aby uniknąć przesilenia w naszej kleszeni. Przemysł domowy, jako dodatkowe zajęcie, pomysły dla samych rolników bardzo dobre.

Kronika miejska

Przyjęcia u p. Wojewody. W dniu 17 stycznia p. Wojewoda przyjął na audiencji p. ppuk. Blockiego Stefana, posła Kosibę Piotra, delegację Związku Obrony Kresów Zachodnich w osobach p. p. Ledo-śkowskiego, Ślusarczyka, oraz p. Mo-czydzłowską Marię, instruktorkę oświ-atacyjną w województwie białostockim.

Organizacyjne zebranie oddziału T-WA „KRAJAN“ w Białymstoku

W czwartek, dnia 16 b.m., odbyło się w sali Sejmiku powiatowego organizacyjne zebranie białostockiego oddziału Wojewódzkiego T-Wa popierania przemysłu ludowego „Krajan“.

Walka z bezrobociem w Białymstoku

Bezrobocie w Białymstoku, w miesiącach zimowych, gdy kończą się sezon w miejscowych fabrykach włókienniczych, jest przejawem stałym, powtarzającym się co roku.

Nowe strażce pożarne

W ostatnim czasie zostały zorganizowane przez sejmikowego instruktora pożarnictwa strażki pożarne w następujących miejscowościach: w Klewinowie (gm. Juchnowiec), Sobot-lemie (gm. Dojlidy), Jłowicie i Zawy-kach.

Z powiatu białostockiego

Wydział Powiatowy w Białymstoku wybrał 2 delegatów, w osobach p. starosty Kaczmarczyka i członka Wydziału, p. Jaroszewicza, na zjazd przedstawicieli samorządów powiatowych w Warszawie.

R. BURSZTYN
Lek-rz-dentysta
Choroby jamy ustnej i zębów. Zęby sztuczne.
Nowy Świat 1, 10.
Przyjmuje od godz. 10 - 2-giej i od 4 - 7-mej wiecz.

Dr. med. S. DŁUGACZ
Akuzerka i choroby kobiece
Przeprowadził się
Białystok, Rynek Kaszubski 25. Tel. 7-88
Przyjmuje od godz. 9-11 i od 4-7.

DOKTOR M. KANEL
Choroby wewnętrzne, skórne i włosów.
Przyjmuje od godz. 9-1 i od 5-8.
Kobiety od godz. 4-5 p.p.
ul. Sienkiewicza 37 (partier). tel. 5-95.

Sprzedam tanio na dogodnych warunkach
PLAC 50x14 sąsini
z domem 4 pokojowym (sklep i kuchnia). Chłew, ogród 60 drzew przy drodze 5 km. od Białegostoku. Kurja-ny, gm. Dojlidy, Katarzyna Dąbrowska.



## Z dnia i nocy...

## Obława na kryminalistę uwięczona

## pomysłnym skutkiem

Dzielnicy obróczy ojczyzny odzyskali swą własność  
Lejba—podręcznik siedzi pod kluczem.

Wchodząc rano 28 grudnia u. r. do biura Związku b. Ochotników Armii Polskiej (ul. Sienkiewicza 49) sekretarz Związku zastel nieład na stołach, porozrzucone papiery i niedomknięte okno.

Zdmulił na ten widok systematyczny sekretarz, który, odchodząc dnia poprzedniego, zostawił wszystko w porządku. Maszynę do pisania marki „Adler”, tak pieczołowicie chronionej przez p. sekretarza nie było.

Ponieważ p. sekretarz lubił zacytować się dziełami Conan Doyle'a i wiedział, że nie należy utrudniać policji poszukiwań przez poruszenie przedmiotów na miejscu przestępstwa, pozostawił wszystko tak jak było na miejscu i pobiegł do najbliższego telefonu zaalarmować policję.

Za chwilę przybył jeden z zdolniejszych Scherlocków Holmesów z latarką elektryczną, laską — kastelem, lupą, składanym metrem, w amerykańskich okularach w rogowej oprawie, zdjął i przetrzął okulary, popatrzył uważnie na obraz zniszczenia panującego w biurze, pomyślał, puknął się palcem w czoło, chrząknął i rzekł:

— Tu musiał być złodziej.

Po dłuższym badaniu śladów przez lupę i indagacji p. sekretarza, energiczny wywiadowca poklepał zmartwionego pracownika po ramionach, nabliżył fajkę tytoniem, włożył cyklidostwkę na głowę i puszczając kleby dymu powiedział:

— All right! Wszystko dobrze, złodzieje mam, — poczem wyszedł.

Po upływie jednego dnia sekretarz Związku otrzymał telefoniczną

wiadomość, że maszynę ukradł lisy kewalar z czarnymi wąsikami, Lejba Boruszczak, b. członek Związku, jak również T-wa przeciwgruźliczego „Marpa”, zamieszkały przy ul. Odeskiej 14.

Niestety, p. Boruszczaka, pomimo kilkakrotnych wizyt dziennie, nie można było zastać w domu i dopiero wczoraj, drogą nadzwyczajnych kombinacji obserwacyjno—orientacyjnych udało się ustalić, że p. Lejba przebywa w mieszkaniu swego znajomego przy ul. Św. Rocha 15.

Dzielnicy wywiadowca w tej chwili udał się na ulicę Św. Rocha i zastawczy w mieszkaniu p. Boruszczaka zaprowadził go do l. Komisariatu. Pan Lejba, widząc się zupełnie skompromitowanym drugieczernymi wywodami Scherlocka Holmesa, przyznał się do winy, jak również wskazał miejsce, w którym ukrył dumę i rozkosz p. sekretarza. Na pytanie wywiadowcy gdzie chował się przez cały czas p. Lejba, ten odrzekł, że był w Elku (Prusy Wschodnie) i przed 2-ma dniami wrócił.

Slicznego, błyszczącego „Adlera” zwrócono p. sekretarzowi, który ze łzami rozczulenia dziękował genjalinemu wywiadowcy i odszedł, pieczołowicie trzymając maszynę do pisania pod pachą.

## Z Ekranu.

## „Nieprzyjaciele” — kino Modern.

Liljana Gish jest już dzisiaj symbolem enoty dręczonej przez sły los. Mała, wątła dziewczynka o anielskiej twarzy, ciekawie przez macochę, to znów przez ojczyznę, stawiana pod progiem przez obłądną Opinię, znana jest i kochana na obydwojch półkulach. Zaalane jej dzieje wywołują łzy w oczach widzów. Kto wie, czy widok słodkiej Liljany nie wstrząsnął sumieniem niekiedy ojczyzna, albo macochy, — kto wie, czy ta jedyna w społeczności filmowców — święta nie nawróciła jakiegoś brodatego trappera, czy złośliwego kannaibala, czy też naszego nadwiślańskiego apasza, któremu obce były uczucia chrześcijańskiego miłosierdzia. Dzisiaj po dłuższej przerwie Liljana Gish ukazuje się nam znnowu, tym razem już nie w roli słodkiej pamiłki z Virginii czy Arizony, ale w roli wiedeńskiej Mizzi. Film zarówno pod względem treści — nieźybyt rozwlekły, jak i techniki edycji nie dorównuje awym wyjątkowo pięknym filmom, w których występowała Liljana: to wspomnę „Złamaną iliję” lub „Białą siostrę”. Wiedeń strausowskich walców, jawajnych flaków i kawierunek ukrytych w romantycznych ogródkach — to jednakże, co nam pokazano w kinie „Modern” jako Wiedeń — jest tylko jego eratem.

Tendencją tego pacyfistycznego filmu została wyraźnie satuszowana. Sceny na froncie bezbarwne. Nazbyt naciągająca (tragedja młodej mczarki, od której w noc poślubną mał odjeżdża na front, oraz zbyt szybkie stoczenie się jej w otchłań nędzy — nie wruszyłyby nikogo, gdyby nie przejmująca realizmem gra Liljany. Nikt z tych Austrjacków nie myśli o ojczyźnie, małostkowy egoizm kryje ich dusze, to też film jest w gruncie rzeczy pozbawiony ekspresji i należy do słabszych obrazów. Świetna są typy groteskowych wspaniałoczków — słudżące Griebith, ordynans Karl Dane, oraz rubaszny Fawcett. Przytłoczony Ralf Forbes jest „miłutki” w roli amanta, a sądy antypatyczny w roli „wściekłego, że idzie na wojnę” oficera. Liljana Gish gra swą upajną, a doskonałą zespół orkiestrowy oszalała wprost.

## Wstyd, panie Karolu, kłamać nie wolno!

W związku z wczorajszą wzmianką o zlej doli lwowskiego kominiarczyka, p. Karolka Rogowskiego mamy do uzupełnienia, że p. Karolek nie przybył do Białegostoku tylko z tęsknoty za dziećmi i dobrem traktowaniem.

Przeciwnie, cierpiał na młodzieńczą manję, którą Niemcy określają mianem „Reiselust”. Z tego powodu właśnie p. Karol nie mógł nigdzie zagrać miejsca, by uzyskać upragniony dyplom na samodzielnego podmiestrza kominiarskiego.

Po przybyciu do Białegostoku na zasadzie umowy z mistrzem p. T. Karolek miał odbyć dodatkową praktykę 8-miesięczną, potrzebną do uzyskania dyplomu. Sprawował się źle, poświęcając dużo czasu dzieciom w wieku lat 17—18 pici żeńskiej.

Stąd właśnie przyczyna nieporozumień z p. T..., który, widząc że Karolek zaniedbuje się w pracy i niszczy rekwiizyty czarnego fachu, rozwiązał umowę.

P. Karol, sprytny za bardzo, wziął 140 złotych z koleżeńkiego podzielnia oiar noworocznych, gażę od majstra, gotówkę przetrwonil na kina i 18-letnie dzieci, a potem laził po instytucjach opieki społecznej po grosze na drogę do Lwowa, rozwódząc żalę Jeremiaszów.

Przyszedł i do mnie nieobążyć, złożył buzię w „ciup” i w czarnych

## Ofiara zagowdu.

W Monopolu Państwowym przy ulicy Warszawskiej 65 uległ nieszczęśliwemu wypadkowi pracownik Bronisław Turkowski, któremu winda zgnoila nogę. Turkowskiego odwieziono do szpitala żydowskiego.

— Przymusowa podróz p. Jana Aresztowano w Warszawie p. Jana Tarczynskiego, oskarżonego o oszustwo, a poszukiwanego przez sądziego II rewiru w Białymstoku. P. Jan już przybył do naszego miasta.

DOKTOR MED.  
**L. BOMASZOWA**  
Akuszerka i choroby kobiece  
ul. Częstochawska 2. (róg Lipowej).  
Tel. 6—46. 255  
Godz. przyjęć: 9—p.p. i od 3—7 w.

**Dr. med. Józef Kerszman**  
OKULISTA 151  
b. asystent zakładu dr. Pinesa  
BIAŁYSTOK, ul. Lipowa 33. Tel. 17-08

**Dr. J. WALEWSKI**  
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe  
Przyjmuje rano i od 4—8 w. Kobiety  
4—5 pp. w niedziele i święta od 4—6 pp.  
ul. Sienkiewicza 14 m. 3. Telefon 9-49

barwach opisał krzywdę, jaką mu uczynił solidny mistrz T...  
Paskudnie, panie Karolku, kłamać nie wolno!

## Obwieszczenie.

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Białymstoku podaje do wiadomości P. P. ubezpieczonych i pracodawców, że biura Zarządu Kasy mieszczące się obecnie przy ul. Kilińskiego Nr. 21 i przy ul. Warszawskiej Nr. 19, **ZOSTAJĄ PRZENIESIONE z dniem 16 stycznia 1930 r. na ul. WARSZAWSKĄ Nr. 1** (gmach po b. Banku dla Handlu i Przemysłu).

Komisarz Rządowy:

(—) Dr. W. SZYKOWSKI.

Białystok, dn. 15 | I. 1930. r.

## Kino Polonja D z i s

Film o niezwykle wysokim napięciu dramatycznym p. t.

## „Kobieta-Sfinks”.

W ROLACH GŁÓWNYCH

Najwytworniejsza aktorka filmowa

**Florence Vidor**

— I —  
100 procentowy mężczyzna  
**Clive Brook**

## „Modern”

DZIS

POCZATEK:

6 30, 8 30, 10 15

Film, który wrusza, emocjonuje, podnieca i zachwycia.

Genjalna, dawno niewidziana

## Liljana GISH

w swej ostatniej i najlepszej kreacji w 12 aktowym dramacie

## p. t. NIEPRZYJACIELE

Tragedja dziewczęcej miłości wśród zawieruchy wojennej, potężne skordy miłości, bolesne chwile rozstania, pełne udręki godziny tęsknoty.

## Radio-program

Warszawa 14.11, 7 m

Sobota 18-1.

11.50—12.05. Sygnał czasu 12.05—13.10. Muzyka z płyt gramofonowych. 13.10. Kom. meteor. 15.00. Kom. gospodarczy. 15.45. „Kącik artystyczny L. S. G.” 16.18—17.15. Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15. „Skrzynka pocztowa”—korespondencję bieżącą omówi dr. M. Stępcowski. 17.46. Służba chwileśna dla młodzieży p. t. „Grażd” z „Sąnoka”. p. M. Dynowskiej. 18.45. Rozm. tości. 19.10. Centrale Tow. Org. i Kolek. Releiznych do swych członków. 19.25—19.40. Płyty gramofonowe. 19.55—20.00. Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astronom. 20.00. Odczytanie progr. na dzień nast. 20.15. Wied. 20.15. Feljton p. t. „W XX a rocznicę Klubu Optymistów”, wyg. p. I. Mandukow. 20.30. Koncert wieczorny. Muzyka Fr. Lehara. Ork. P. R. pod dyr. S. Nawrota, A. Waziel (tenor) i prof. L. Ursteina (ekomp). 22.00. Feljton p. t. „Sutki preinacjona”, — wyg. p. T. Frenkiel. 22.15. Kom. meteor. pol. sportu. „Z dymkiem papierosa”. — wyg. p. Z. Kawacki. 22.35. Kom. P. A. T. 23.00—24.00. Muzyka tan z Sali Mallinowej lw. „Bristol”. Ork. A. Golda i J. Petersburkiego. 24.00. Transm. z Wisły Marj.

Niedziela 19-1.

10.15. Naboż. z Katedry Pozn. 11.58—12.10. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Fanek symf. z Filharmonji Warsz. 14.00. „Budowanie z cegły”, wyg. inż. Z. Pezczewicz. 14.20. 1) Ulubiony maraz Ks. Józefa Peniatowskiego w ułudzie Zyg. Koskowskiego, 2) A. Sonnenfeld. Oberża fantastyczny oddegra orkiestra P. R. 14.30. Transmisja z Wilna. 14.50 Muzyka. 15.00. „Co slychać, o czym wiedzieć trzeba”, wyg. dyr. S. M. Arszcki. 15.30. Muzyka. 16.00. Odczyt p. t. „Lania”, wyg. prof. F. Osasndowski. 16.10—16.40. Muzyka z płyt gramof. 16.40. „O miłych i najmniejszych obywatelach miasta”, opowie dr. S. Sumiński. 16.55—17.15. Koncert siwych kankardów. 17.15. Transm. z Krakowa. 17.40—19.00. Koncert orkiestry Dyr. Tramw. Miaj. 19.00. Rozm. tości. 19.25. Feljton p. t. „Kochankowie średnio-wieczni”, wyg. prof. H. Mosicki. 19.55—20.00. Sygnał czasu. 20.00. Koncert popularny 21.45. Służba chwileśna z Wilna. 22.15. Kamunikaty. 22.05—0.30. Transmisja z Teatru „Moraskie Olo”, Rewja p. t. „Chia Warszawa”.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnieniem do domów, lub przesyłką pocztową — 4 zł.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowej wysokości, przed tekstem,—70 gr.; w tekście—80 gr.; za tekstem—25 gr.; kronika reklamowa, komunikaty—1 zł. za wiersz redakcyjny; drobne—20 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne—50 proc. drożej; z zastrzeżeniem miejsca — 25 proc. drożej. Nekrologi 50 proc. taniej, dla poszukujących pracy 50 proc. niżki.

Układ ogłoszeń przed tekstem 4<sup>o</sup> lamowy, za tekstem 8<sup>o</sup> lamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawca: Wojewódzkie T-wo Lechja.

Drukarnia A. ZBARA, Białystok.

Redaktor odpowiedzialny: Antoni Faranowski